

Animacja komputerowa. Miasto. Przy ulicy wznoszą się wieżowce. Chodnikami idą ludzie, ulicą jadą auta. W obrazie dominują różne odcienie niebieskiego. Sylwetki ludzi i auta są białe. Pojawiają złote gwiazdki. Tworzą krąg, obracający się na tle nieba. Obok nich napis: „Fundusze europejskie dostępne dla wszystkich”.

NARRATORKA:

Dla wielu osób Internet oraz aplikacje na smartfonie to niezbędny element każdego dnia. Dzięki nim porozmawiamy z członkiem rodziny, który znajduje się na drugim końcu Ziemi. Znajdziemy informacje potrzebne do pracy. Wyślemy maila do współpracowników. Zaprosimy znajomych na kawę. Zrobimy przelew bankowy. Nauczymy się języka obcego. Przeczytamy lub posłuchamy książki. Umówimy się do lekarza. Załatwimy sprawę w urzędzie. Znajdziemy repertuar kina albo teatru.

Narrację ilustrują kolejno pojawiające się rysunki - między innymi: laptopa, komputera stacjonarnego i smartfona, teczki z CV, koperty z symbolem poczty elektronicznej, banknotu, stetoskopu i budynku urzędu.

NARRATORKA:

To tylko początek listy, a możliwości wciąż przybywa. Coraz więcej dziedzin życia jest wspieranych za pomocą urządzeń i technologii cyfrowych. A prawo do korzystania z nich - to prawo każdego człowieka.

Rysunek: pośrodku komputer stacjonarny, smartfon i laptop, wokół krąg kilkunastu trzymających się za ręce ludzi.

NARRATORKA:

Dzięki dostępowi do tych technologii znacznie łatwiej nam funkcjonować i znaleźć informacje z różnych dziedzin. Śmiało można powiedzieć, że Internet, urządzenia i aplikacje mobilne otwierają przed nami nowy świat. Dla wielu osób, w szczególności z niepełnosprawnością albo osób starszych, to nie tylko przenośnia. To klucz do samodzielności, znalezienia pracy, podniesienia komfortu życia.

Rysunek: pośrodku komputer stacjonarny, smartfon i laptop. Po bokach dwie grupy ludzi. Jedną tworzą niewidoma kobieta wyciągająca przed siebie laskę, mężczyzna na wózku inwalidzkim i jednonogi chłopiec wsparty na kulach, a drugą - mężczyzna niskiego wzrostu, starszy mężczyzna na skuterze elektrycznym i kobieta w ciąży. Nad obiema grupami - zielone znaczki w kształcie litery „v”.

NARRATORKA:

Jeszcze do niedawna nie do pomyślenia było, żeby osoba starsza mogła samodzielnie skorzystać z komputera albo załatwić sprawę urzędową bez wychodzenia z domu.

Rysunek: od starszej pani wspartej na lasce biegnie strzałka do komputera, a od komputera - strzałka do budynku urzędu.

NARRATORKA:

Czy to możliwe, żeby osoba z silnymi zaburzeniami mowy mogła swobodnie porozmawiać ze współpracownikami i klientami firmy? Jak skomplementować nową sukienkę znajomej, jeżeli z trudem rozpoznajemy ją spośród rozmytego otoczenia? Jak w krótkim czasie zaplanować podróż tak, by przystanki w czasie naszej podróży były dostosowane do potrzeb osoby poruszającej się na wózku albo o lasce? W jaki sposób znaleźć atrakcje turystyczne w mieście, jeśli strona internetowa jest tylko w języku, którego nie znamy? Jak odczytać treść, która jest w aplikacji napisana małą czcionką, a nasze oczy są zmęczone po całym dniu pracy? Dziś te sytuacje są coraz bardziej realne.

W centrum rysunek mężczyzny wpatzonego w ekranik smartfona. Wokół rysunki przedstawiające: kobietę przed komputerem, sukienkę w esy-floresy, plan trasy, łuk triumfalny i laptop z flagą Francji na ekranie oraz mężczyznę wpatzonego w tekst na monitorze komputera.

NARRATORKA:

Istnieje urządzenie, które pozwala sterować komputerem za pomocą samych gałek ocznych. Można z niego skorzystać np. do złożenia wniosków w urzędzie, udostępnianym dzięki internetowej aplikacji.

Rysunek: mężczyzna przed komputerem. Obok teczka z dokumentem, od której biegnie strzałka do budynku urzędu.

W telefonie możemy zainstalować asystenta, który rozpoznaje naszą mowę, nawet bardzo zaburzoną. Są już okulary połączone z aplikacją na telefon, które pomagają osobom ze słabym wzrokiem rozpoznawać obrazy. Tekst na stronach internetowych można powiększyć, aby dobrze widziała go także osoba starsza albo w okularach z grubymi szkłami.

Kolejno pojawiają się rysunki przedstawiające: smartfon z mikrofonem, kobietę w okularach, pejzaż na ekraniku smartfona i starszą panią pochyloną nad klawiaturą laptopa.

NARRATORKA:

Wiele serwisów jest dostępnych w różnych wersjach językowych, co ułatwia znajdowanie informacji przez cudzoziemców. A do tego coraz więcej stron internetowych i aplikacji na telefon pozwala łatwo sprawdzić, czy noclegi, przystanki autobusowe albo miejsca parkingowe są dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością. Są też napisane prostym, zrozumiałym dla wszystkich językiem. Zdecydowanie ułatwia to np. przejście przez wszystkie kroki formularza zgłoszeniowego, znalezienie interesujących informacji czy zrozumienie czytanych treści.

Trzy piktogramy przedstawiające: łóżko i księżyc za oknem, autobus oraz człowieka na wózku inwalidzkim. Obok znak „parking”.

NARRATORKA:

Rozwój technologii kojarzonych z pomocą osobom z niepełnosprawnością oraz osobom starszym przynosi wiele korzyści nie tylko tej grupie i ich najbliższemu otoczeniu.

Prawdopodobnie większość osób zgodzi się, że dobra strona internetowa, aplikacja czy dokument powinny być przejrzyste i czytelne, napisane przystępnym i zrozumiałym językiem.

Prosty język każdemu z nas ułatwi zrozumienie informacji i wyszukanie tego, co nas interesuje.

Do tego strony powinny w łatwy sposób umożliwić nam dotarcie do poszukiwanej informacji.

Nie powinny nas też zaskakiwać - np. pod hasłem „kontakt” nie powinniśmy znaleźć informacji o ofercie firmy lub urzędu.

Rysunek przedstawiający grupę ludzi: niewidomego mężczyznę wyciągającego przed siebie laskę, mężczyznę niskiego wzrostu, starszego pana, chłopca z piłką, kobietę, mężczyznę na wózku i mężczyznę z psem przewodnikiem. Powyżej - laptop z literą „i” na ekranie, a obok - plansze z: literą „A”, świecąca się żarówką, lupą i słowem „kontakt”.

NARRATORKA:

Wydaje się, że to niewygórowane oczekiwania. Co zaskakujące, nie zawsze tak było. Dopiero organizacje działające na rzecz osób z niepełnosprawnością zebrały je w jednym miejscu, tworząc światowy standard dostępności stron internetowych, aplikacji komputerowych oraz dokumentów w wersji cyfrowej. Dzięki temu Internet i urządzenia mobilne dają nam nie tylko dostęp do nowych możliwości, ale są przy tym otwarte na potrzeby każdego z nas.

Na rysunku: laptop, komputer stacjonarny i smartfon. Powyżej - kula ziemską.

NARRATORKA:

Coraz więcej organizacji, urzędów i firm idzie za tym przykładem. Teraz wystarczy, aby przy projektowaniu strony i aplikacji zwrócić uwagę na elementy zwiększające dostępność.

Rozwiązania techniczne są coraz bardziej popularne, tańsze i nieskomplikowane. To świetna wiadomość dla każdego z nas.

Rysunek komputera. Na ekranie pojawia się piktogram przedstawiający człowieka na wózku, a następnie - uniesiony w górę kciuk.

NARRATORKA:

Dzięki temu coraz więcej produktów będzie prostszych w obsłudze, a sposób załatwiania spraw - np. w banku czy urzędzie - będzie bardziej dopasowany do naszych potrzeb. Firmy i instytucje korzystające z takich rozwiązań mogą natomiast pochwalić się podejściem odpowiedzialnym społecznie.

Rysunek. W centrum laptop. Po bokach: na górze - budynek urzędu i biurowiec, na dole - stosiki monet od których biegnie strzałka do komputera, i bank.

Animacja komputerowa. Miasto. Przy ulicy wznoszą się wieżowce. Chodnikami idą ludzie, ulicą jadą auta. W obrazie dominują różne odcienie niebieskiego. Sylwetki ludzi i auta są białe. Pojawiają złote gwiazdki. Tworzą krąg, obracający się na tle nieba. Obok nich napis: „Fundusze europejskie dostępne dla wszystkich”.

NARRATORKA:

Program operacyjny Polska Cyfrowa finansowany z funduszy europejskich ma na celu przede wszystkim zwiększenie dostępu do Internetu i usług elektronicznych oraz wzrost kompetencji cyfrowych różnych osób.

Narrację ilustrują animacje.

Mapę Polski pokrywa sieć połączeń. Na tle mapy plansza w formie strzałki z napisem: Program „Polska Cyfrowa”.

Mapa Polski z siecią połączeń wyświetla się na ekranie laptopa, który trzyma na kolanach kobieta. Mapę zastępuje zdjęcie uśmiechniętego chłopca.

Mężczyzna z aktówką w ręce wchodzi do przedstawionego na ekranie laptopa budynku z napisem „dwadzieścia cztery godziny”.

NARRATORKA:

W realizacji tego programu zaangażowane jest Centrum Projektów Polska Cyfrowa. Instytucja odpowiada między innymi za wybór i dofinansowanie projektów związanych z dostępnością cyfrową. Wspiera przedsięwzięcia związane np. z cyfryzacją zasobów kultury, a tym samym ich zabezpieczeniem przed zniszczeniem i udostępnieniem szerokiemu gronu osób.

Plansza-strzałka z napisem: Program „Polska Cyfrowa” jest skierowana w stronę kolejnych napisów: „przedsiębiorcy, w tym przedsiębiorcy telekomunikacyjni”, „urzędy”, „instytucje kultury”, „jednostki naukowe i uczelnie”, „fundacje i stowarzyszenia”, „uniwersytety trzeciego wieku”, „Narodowe Centrum Badań i Rozwoju”, „placówki oświatowe”,

NARRATORKA:

Finansuje także projekty w zakresie e-usług publicznych, czyli wprowadzania przez urzędy możliwości załatwiania spraw bez wychodzenia z domu, za pośrednictwem Internetu. Niewątpliwie takie działania wpływają na zwiększenie dostępności cyfrowej i ułatwiają samodzielne korzystanie z wielu usług przez osoby z różnymi potrzebami.

Animacja - wokół mapy Polski z siecią połączeń pojawiają się portrety jedenastu osób włączonych do sieci.

Zdjęcia uśmiechniętych ludzi: mężczyzny w kasku, z liną na ramieniu, kobiety w wieku średnim, młodej kobiety w okularach trzymającej teczkę z dokumentami, starszego pana z filiżanką kawy, młodego mężczyzny i dwóch chłopców w okularach. Pod spodem plansza-strzałka „Program Polska Cyfrowa”.

Na ścianie przy wejściu do nowoczesnego budynku tablica: „Centrum Projektów Polska Cyfrowa”. W przeszklonych drzwiach odbija się zieleń.

Przed kamerą Wojciech Szajnar - zastępca dyrektora Centrum Projektów Polska Cyfrowa. Siedzi za biurkiem.

WOJCIECH SZAJNAR:

Realizujemy projekty w kilku istotnych obszarach dostępności. Cyfrowej. Pracujemy ze wszystkimi grupami społecznymi. Grupą, do której docieramy, są właśnie seniorzy, czyli osoby, które chcemy nauczyć, no właśnie, dobrodziejstw tego świata. Jak np. mieć kontakt ze swoimi najbliższymi, którzy często nie mieszkają w tej samej miejscowości, wyjechali czy za granicę, czy do dużych miast w Polsce, czy do innych miast w ogóle, innych miejscowości. Jak mieć kontakt z nimi, jak złapać, jak pójść załatwić proste sprawy takie administracyjne, jak skorzystać z e-usług administracji, które powoli powstają.

Animacja. Uśmiechnięty starszy pan z filiżanką kawy siada w fotelu. Obok dwa samoloty lecące w różnych kierunkach i obracający się globus.

Rysunek: starszy pan i starsza pani - oboje uśmiechnięci - siedzą w fotelach. Między nimi - laptop, a na jego ekranie ikony: poczty elektronicznej, wiadomości tekstowej, głośnika i klawiatury komputerowej.

Roześmiany starszy pan patrzy w ekranik smartfona. Z ekranu laptopa uśmiecha się chłopiec.

Prowadzą rozmowę. Poniżej napis: „Zachęcanie Polaków do korzystania z Internetu i e-usług”.

WOJCIECH SZAJNAR:

W tej pracy z seniorami ważne jest, by przełamać tę obawę seniorów, związaną z korzystaniem z nowoczesnych technologii. Ale jest to trochę obawa nie do końca uzasadniona, bo zdecydowana większość z nich to są ludzie, którzy pracują z nowoczesnymi technologiami już na co dzień. Takimi technologiami jak chociażby telewizja, jak radio, jak programowanie pralki, piekarnika... To są wszystko narzędzia, instrumenty, które również trzeba umieć obsłużyć. Tak samo obsługa tabletu czy komputera jest też prostą umiejętnością, którą można zdobyć i do której trzeba się tak naprawdę przekonać. A możliwości są bardzo wielkie. Przez Internet można obecnie umówić wizytę u lekarza, można zrobić zakupy, nie trzeba chodzić do sklepu, te zakupy zostaną dostarczone do mieszkania. Można wreszcie przy wykorzystaniu komunikatora internetowego porozmawiać z wnukiem bądź z córką, bądź z synem, którzy mieszkają w innej miejscowości.

Animacja komputerowa. Miasto. Przy ulicy wznoszą się wieżowce. Chodnikami idą ludzie, ulicą jadą auta. W obrazie dominują różne odcienie niebieskiego. Sylwetki ludzi i auta są białe. Pojawiają złote gwiazdki. Tworzą krąg, obracający się na tle nieba. Obok nich napis: „Fundusze europejskie dostępne dla wszystkich”.

Przed kamerą Jacek Zadrożny - specjalista do spraw dostępności cyfrowej w Polskim Związku Głuchych. Siedzi przy biurku.

JACEK ZADROŻNY:

Dostępność cyfrowa to jest taka możliwość korzystania z informacji elektronicznej, że mogą tę informację odczytać, że mogą z niej korzystać osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności. No i potrzebna jest tak naprawdę w każdym obszarze życia w dzisiejszych czasach, bo informacja elektroniczna nas wszędzie otacza. Jest potrzebna właściwie przez cały czas. Kiedy straciłem wzrok 22 lata temu (już wtedy interesowałem się technikami komputerowymi), okazało się, że mogę nadal pracować na komputerze, więc zainteresowałem się technologiami asystującymi, a potem także dostępnością informacji. I wtedy właśnie powstawały pierwsze standardy dostępności treści publikowanych w sieci. Tak że to był dosyć naturalny proces. Była to realizacja moich własnych potrzeb. Na moim blogu Informaton.pl, który prowadzę, piszę właśnie o dostępności cyfrowej, o technologiach asystujących, właściwie o wszystkim co jest na styku między niepełnosprawnością a technologiami.

Strona internetowa: Informaton.pl - zmieniające się treści.

JACEK ZADROŻNY:

Nawet o grach komputerowych, o grach wideo, o multimediami, o prawie, o tym wszystkim, co może zainteresować osoby, które zajmują się dostępnością. W przestrzeni cyfrowej jest bardzo wiele barier, na które napotykać osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności. To sprawia, że nie mogą np. korzystać z bankowości elektronicznej, w niektórych przypadkach przynajmniej, z usług oferowanych w Internecie, z serwisów społecznościowych. I te bariery są powolutku eliminowane, ale niestety ten świat się rozwija tak szybko, że ciągle pojawiają się nowe. Trzeba cały czas monitorować to, co się dzieje, trzeba się przyglądać temu, czasem trzeba interweniować. Zawsze staram się informować o tym, że z którychś usług nie skorzystałem, dlatego że byli niedostępni. Bo może to da im do myślenia. Dostępność cyfrowa dla mnie osobiście jest bardzo ważna, ponieważ dzięki niej mogę bez problemu korzystać z bankowości elektronicznej. Wybrałem sobie jeden konkretny bank, jestem z nim związany już 10 lat. Mogę robić zakupy przez Internet, mogę znaleźć informację, mogę się uczyć. Mogę mieć rozrywkę, filmy, muzykę. To wszystko dzięki tej przestrzeni cyfrowej, w której to wszystko się znajduje. I to wszystko mam na wyciągnięcie ręki, za pomocą smartfona czy komputera.

Jacek Zadrozny wystukuje coś na klawiaturze laptopa.

JACEK ZADROŻNY:

Dostępność cyfrowa zawsze wpływa na to, z jakich usług korzystam. Tylko część banków oferuje dostępne usługi i osoby niewidome korzystają z kilku konkretnych banków. Podobnie korzystają z kilku konkretnych serwisów społecznościowych, ze sklepów, które dają możliwość, żeby w nich kupować. Dużo jest usług publicznych, z których też jest dosyć trudno korzystać, chociaż jest z tym coraz lepiej. Dużo bardzo nam dają także książki elektroniczne, do których dostęp jest teraz o wiele łatwiejszy niż kiedyś do książek papierowych. Ogromne nadzieje wiążę z przepisami, które mają się pojawić już całkiem niedługo w Polsce. Z ustawą o dostępności, z ustawą o dostępności publicznych stron internetowych, z dyrektywą unijną o dostępności towarów i usług. Być może te przepisy sprawią, że świat cyfrowy będzie dla mnie bardziej dostępny. Chociaż martwię się, że może to potrwać jeszcze bardzo wiele lat.

Przed kamerą Artur Marcinkowski - przewodniczący Rady Fundacji Widzialni. Stoi przed wejściem do budynku.

ARTUR MARCINKOWSKI:

Dostępność cyfrowa oznacza Dostępność do zasobów cyfrowych, do zasobów internetowych dla jak największej ilości użytkowników, ilości obywateli. Niezależnie od tego, czy są to osoby niepełnosprawne, niezależnie od tego, czy są to osoby starsze, niezależnie od tego, z jakiego korzystają urządzenia oraz oprogramowania.

Na ekranie komputera - strona internetowa: widzialni.org - zmieniające się treści.

ARTUR MARCINKOWSKI:

Fundacja Widzialni zajmuje się przeciwdziałaniem wykluczeniu cyfrowemu. Zajmujemy się tym już od dziesięciu lat. Realizujemy szereg działań, których celem jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, ale również cyfrowemu.

Artur Marcinkowski siedzi przy biurku, przed laptopem.

Na ścianie budynku tablica: „Fundacja Widzialni.org - strony internetowe bez barier”. Gdzie indziej - tablica informująca, że Fundacja Widzialni uczestniczy w realizacji projektu „Biuro Aktywizacji Społecznej”, dofinansowanego z Funduszy Europejskich.

ARTUR MARCINKOWSKI:

Na całym świecie funkcjonują specjalne standardy, również w Europie, również w Polsce. Standardy cyfrowe oraz standardy projektowania uniwersalnego. A więc tworzenia w taki sposób urządzeń, aplikacji, systemów, aby były dostępne dla możliwie największej liczby

użytkowników. W Polsce tym standardem cyfrowym jest standard WCAG, opracowany już bardzo dawno temu. Standard o nazwie Web Content Accessibility Guidelines.

Na stronie internetowej: widzialni.org - informacje o szkoleniach z WCAG.

ARTUR MARCINKOWSKI:

Ten standard określa, w jaki sposób twórcy stron internetowych, aplikacji powinni je przygotowywać, aby to, co wytworzą, było dostępne dla wszystkich użytkowników. Stąd naszym zadaniem jest, jako fundacji, pilnować, aby obszar publiczny, obszar biznesowy, pilnował tego standardu i aby serwisy internetowe oraz aplikacje mobilne były przygotowywane zgodnie ze standardami dostępności.

Kobieta otwiera książkę „WCAG 2.0 - podręcznik dobrych praktyk”, autorstwa Artura Marcinkowskiego i Przemysława Marcinkowskiego.

Przed kamerą Justyna Anna Błaszczak - specjalista do spraw klientów kluczowych w Fundacji Widzialni. Stoi w pokoju ze stołem konferencyjnym.

JUSTYNA ANNA BŁASZCZAK:

Nasze działania skupiają się wokół dostępności oczywiście. Są to m.in. audyty stron internetowych. Szkolenia, a także doradztwo. Audyt strony internetowej polega na tym, aby sprawdzić, czy strona jest dostosowana dla wszystkich użytkowników. Również użytkowników, którzy korzystają z innego oprogramowania.

Fragment filmu poświęconego audytowi stron internetowych - z tłumaczeniem na polski język migowy. W filmie - stronę internetową testuje konsultant z dysfunkcją wzroku.

JUSTYNA ANNA BŁASZCZAK:

Audyt składa się z trzech kluczowych elementów. Najpierw zostaje zbadana strona przez ekspertów. Eksperci oceniają poprawność kodu źródłowego strony, a także kluczowych elementów. Następnie przeprowadzane jest badanie z użytkownikami z niepełnosprawnością. Sprawdzają oni stronę internetową pod względem funkcjonalności, ponieważ używają oprogramowania asystującego. Następnie przechodzą do wykonania szeregu zadań, związanych z funkcjonalnością strony. Całe badanie zamyka się raportem. W raporcie jest wykaz błędów, możliwości ich rozwiązania, a także ogólny stan dostępności.

W filmie - pracownik fundacji rozmawia z konsultantem, wskazuje coś na ekranie laptopa.

JUSTYNA ANNA BŁASZCZAK:

Fundacja podejmuje również działalność w zakresie szkoleń. Przeprowadzamy szkolenia z zakresu redagowania dostępnych treści, tworzenia dostępnych stron internetowych, tworzenia dostępnych dokumentów, a także szkolenia dedykowane.

Organizacje, w których ma zostać wdrożona dostępność, przedstawiają tematy, z którymi się borykają, zagadnienia, a my układamy odpowiednio indywidualny program, zgodny z ich potrzebami. Jeżeli wszyscy mają dostęp do zasobów Internetu, mogą swoje działania rozszerzać. Fundacja też współpracuje z osobami niepełnosprawnymi - uczestniczą w przeprowadzaniu audytów. Są to konsultanci z niepełnosprawnością, np. osoby niewidzące, niesłyszące, niedowidzące.

Justyna Anna Błaszczak siedzi przy biurku. Po drugiej stronie biurka, przed laptopem - konsultant z dysfunkcją wzroku.

Na ścianie hasło: „Świat bez cyfrowych barier”.

Animacja komputerowa. Miasto. Przy ulicy wznoszą się wieżowce. Chodnikami idą ludzie, ulicą jadą auta. W obrazie dominują różne odcienie niebieskiego. Sylwetki ludzi i auta są białe. Pojawiają złote gwiazdki. Tworzą krąg, obracający się na tle nieba. Obok nich napis: „Fundusze europejskie dostępne dla wszystkich”.

Na ekranie komputera strona internetowa: funduszeuropejskie.gov.pl - zmieniające się treści.

NARRATORKA:

Portal Funduszy Europejskich to największe i najbardziej kompleksowe źródło informacji o środkach unijnych dostępnych w Polsce. Informacje na ich temat powinny być dostępne dla każdej zainteresowanej osoby. Dlatego treści i materiały prezentowane na Portalu Funduszy Europejskich są przygotowywane zgodnie ze standardami dostępności. Strona jest skonstruowana w sposób, który umożliwia wyszukiwanie bez używania myszki, a tylko za pomocą klawiatury. Jest oparta o linki, nagłówki i skróty, które ułatwiają dotarcie do informacji. Grafiki i zdjęcia zawierają tzw. alternatywny opis, który może być odtwarzany przez czytniki ekranu dla osób z niepełnosprawnością wzroku. Portal umożliwia powiększanie strony i zwiększanie kontrastu. Wiele materiałów jest dostępnych zarówno w postaci tekstu, jak i filmu wideo. Informacje są przygotowywane w prostym i zrozumiałym języku, co zdecydowanie ułatwia ich odbiór każdemu.

Na stronie jest zamieszczony animowany film na temat programu Dostępność Plus - w wersji z napisami, z audiodeskrypcją i z tłumaczeniem na polski język migowy. W zakładce „dostępna strona” - film z informacjami na temat Portalu Funduszy Europejskich z tłumaczeniem na polski język migowy i napisami. Poniżej link do tekstu zawartego w filmie.

Animacja komputerowa. Miasto. Przy ulicy wznoszą się wieżowce. Chodnikami idą ludzie, ulicą jadą auta. W obrazie dominują różne odcienie niebieskiego. Sylwetki ludzi i auta są białe. Pojawiają złote gwiazdki. Tworzą krąg, obracający się na tle nieba. Obok nich napis: „Fundusze europejskie dostępne dla wszystkich”.

NARRATORKA:

Dostępność cyfrowa to przede wszystkim wygodny dostęp stron internetowych i aplikacji.

Jacek Zadrożny siedzi przy biurku, przed laptopem.

Na stronie internetowej: Informaton.pl - informacja z nagłówkiem: „Standardy, wytyczne, wskazówki i zasady, czyli moje odkrycia na potrzeby wydawania środków unijnych”.

NARRATORKA:

Poruszanie się po nich powinno być przyjazne i intuicyjne, dostępne dla osób z różnymi potrzebami, w tym z niepełnosprawnością np. wzroku czy słuchu.

Na ekranie komputera - portal podatkowy Ministerstwa Finansów: finanse.mf.gov.pl.

NARRATORKA:

Coraz więcej zarówno prywatnych firm, jak i instytucji publicznych wprowadza rozwiązania, które ułatwiają każdemu poruszanie się po ich stronach czy korzystanie z ich aplikacji. Niektóre rozwiązania są bardzo proste. Niektóre stanowią innowacyjne pomysły, umożliwiające korzystanie z różnych e-usług osobom z niepełnosprawnością.

Mężczyzna z dysfunkcją wzroku siedzi przed komputerem z podłączonym monitorem brajlowskim. Na ekranie strona: adapter.pl.

Kolejne strony: mbank.pl, Portal Funduszy Europejskich.

NARRATORKA:

Wsparcie w rozwijaniu takich pomysłów, oferują środki publiczne w tym fundusze europejskie. Oto kilka przykładów.

Na ekranie komputera - strona internetowa: apps.tt.com.pl/virtualeye/moveassistant/

NARRATORKA:

Aplikacja Virtual Eye Move Assistant jest programem do pieszej nawigacji, stworzonym specjalnie na potrzeby osób z dysfunkcją wzroku. Aplikację można obsługiwać za pomocą głosu. Użytkownik może zapytać o swoją lokalizację, poprosić o wyszukanie miejsca docelowego, zaplanować trasę i przejść ją zgodnie ze wskazówkami programu. A także zapisywać ulubione miejsca i trasy.

Na tle strony internetowej plansza: Virtual Eye Move Assistant - projekt firmy Transition Technologies SA.

Na ekranie strona internetowa: www.dromnibus.com/pl/produkt

NARRATORKA:

Aplikacja ABBA Dr Omnibus jest programem, który wspomaga terapię dzieci ze spektrum autyzmu. Zawiera liczne gry pomagające dzieciom rozróżniać emocje, kolory, kształty i wiele innych kategorii. Zadania pozwalają rozwijać kluczowe zdolności - takie jak umiejętności językowe, koncentrację czy rozumienie. Dzieciaki wciągają się w zabawę i nawet nie czują, że właśnie odbywają terapię.

Na tle strony internetowej plansza: ABA Doktor Omnibus - projekt firmy Doktor Omnibus.

Na ekranie strona internetowa: www.niepelnosprawnik.pl

NARRATORKA:

Niepełnosprawnik to internetowa wyszukiwarka miejsc dostępnych dla osób niesprawnych ruchowo, Głuchych i niedosłyszących, niewidomych i niedowidzących, mających trudności ze zrozumieniem skomplikowanych informacji. W bazie są sklepy, kina, restauracje, biblioteki, salony kosmetyczne, szkoły, hotele, zakłady krawieckie i inne miejsca niezbędne dla każdego w codziennym życiu. Informacje o obiektach przedstawione są w postaci prostych piktogramów lub pełnej tekstowej informacji. Niepełnosprawnik obecny jest w Toruniu, Warszawie, Wrocławiu.

Na tle strony internetowej plansza: Niepełnosprawnik - projekt Fundacji Tus.

Na ekranie strona internetowa: www.voicelab.pl

NARRATORKA:

Voice Lab to technologia zamieniająca głos na tekst. Jest w stanie rozpoznać mowę w trudnych warunkach akustycznych. Np. przy silnych odgłosach z otoczenia. Można ją zastosować np. do wypełniania formularzy na stronie internetowej, wydawania komend aplikacjom w telefonie czy podyktowania treści maila. Działa w wielu językach np. polskim, angielskim czy francuskim. Korzystają z niej już banki, sklepy i firmy kurierskie.

Na tle strony internetowej plansza: Voice Lab - projekt firmy VoiceLab Spółka z o.o.

Na ekranie strona internetowa: www.mbank.pl/pomoc/dostep-zdalny/osoby-niepelnosprawne/

NARRATORKA:

mBank jest bankiem internetowym. Dlatego kluczową kwestią jest dla niego zapewnienie prostego i wygodnego zdalnego dostępu dla klientów z różnymi potrzebami. mBank umożliwia kontakt różnymi kanałami przez dostępny serwis transakcyjny, czat, rozmowę audio i wideo, w tym również w polskim języku migowym.

Na tle strony internetowej plansza: mBank.

Na ekranie strona internetowa: <https://blog.bzwbk.pl/2016/02/bz-wbk-promuje-udogodnienia-dla-osob-z-niepelnosprawnoscia>

Bank Zachodni WBK uwzględnia potrzeby osób z niepełnosprawnością, zwłaszcza ruchu, wzroku i słuchu. Bank zapewnia dostępność swoich placówek - np. przestrzeń, tłumacz migowy, pętle indukcyjne - dostępność serwisu internetowego i aplikacji - np. wersje dla osób słabowidzących, czytniki ekranu - i dostępność infolinii - obsługa m.in. w języku migowym - oraz mówiące bankomaty.

Na tle strony internetowej plansza: BZ WBK - program „Obsługa bez barier”.

Animacja komputerowa. Miasto. Przy ulicy wznoszą się wieżowce. Chodnikami idą ludzie, ulicą jadą auta. W obrazie dominują różne odcienie niebieskiego. Sylwetki ludzi i auta są białe. Pojawiają złote gwiazdki. Tworzą krąg, obracający się na tle nieba. Obok nich napis: „Fundusze europejskie dostępne dla wszystkich”.

Przed kamerą Mariusz Trzeciakiewicz - prezes Fundacji Katarynka. Stoi w holu, obok plakatu z hasłem: „Adapter - festiwal wyobraźni - film bez barier. Otwieramy filmy dla tych, którzy nie widzą i nie słyszą”.

MARIUSZ TRZECIAKIEWICZ:

W mojej głowie i głowie koleżanki, z którą zakładaliśmy Fundację Katarynka, kiełkowała taka myśl, żeby zająć się jakimiś nowymi rzeczami, żeby przeorientować trochę swoją zawodową działalność. Na taką działalność bardziej prospołeczną.

Na ekranie komputera strona internetowa: fundacijakatarynka.pl - zmieniające się treści.

MARIUSZ TRZECIAKIEWICZ:

Wtedy jeszcze byliśmy aktywnymi dziennikarzami, więc mieliśmy szansę obserwować tę rzeczywistość i kiedy patrzyliśmy na tę rzeczywistość przynajmniej dolnośląską, z którą mieliśmy do czynienia na co dzień, widzieliśmy, że dla osób z dysfunkcjami wzroku i z dysfunkcjami słuchu nie ma praktycznie żadnej oferty kulturalnej. Było to osiem lat temu. Projekty, które realizujemy, są kierowane głównie do osób z dysfunkcją wzroku i słuchu, czyli dla osób z dysfunkcjami sensorycznymi. To są projekty, które w głównej mierze dostosowują kulturę do ich specjalnych potrzeb, czyli filmy opatrujemy audiodeskrypcją, napisami dla niesłyszących, czasem tłumaczeniem na język migowy.

Tablica z napisem: „Biuro Projektu Adapter - Filmoteka bez Barier, portal filmów dla niewidomych i niesłyszących, ulica Grabiszyńska 241E, 53-234 Wrocław”.

W biurze - dwie kobiety przy pracy, przed komputerami.

MARIUSZ TRZECIAKIEWICZ:

Ale nie tylko. W tej chwili pracujemy również z audiodeskrypcją do wydarzeń sportowych, do wydarzeń kulturalnych, do koncertów, do konferencji, do różnego rodzaju zdarzeń o charakterze eventowym. Audiodeskrypcja to jest taki werbalny opis, który pomaga zrozumieć i pojąć tę rzeczywistość, której osoba z dysfunkcją wzroku, z natury tej właśnie dysfunkcji, nie jest w stanie zobaczyć albo widzi bardzo słabo. To jest taki werbalny opis tego, co my jako osoby widzące, pełnosprawne, widzimy i rejestrujemy w ułamku sekundy, natomiast osoba, która widzi bardzo słabo nie jest w stanie wypatrzeć wszystkich szczegółów albo też nie jest w stanie zupełnie tego obrazu zobaczyć. Więc my po prostu opowiadamy w miejscach, kiedy nie ma narracji aktorskiej czy nie ma dialogów. Tam, gdzie jest pusta przestrzeń w filmie, my opowiadamy o tym, jak wygląda scena, jak wyglądają aktorzy, jak wygląda akcja czy też charakterystyczne elementy dla rozwoju tej akcji.

Mariusz Trzeciakiewicz siedzi przed mikrofonem, czyta tekst. Na ekranie komputera wyświetla się zapis nagrania.

MARIUSZ TRZECIAKIEWICZ:

W dalszej części spektaklu cofamy się do chwili, gdy rodzina Kawczaków przeprowadza się z maleńkiej wsi do Wałbrzycha. Marysia idzie do nowej szkoły, w której spotyka ekscentryczną artystkę Kasię. I Ewę - nastolatkę z nowobogackiej rodziny. To wtedy zaczynają się jej problemy, które stają się zarówno tłem jak i motywem przewodnim całej historii.

Mariusz Trzeciakiewicz przed kamerą.

MARIUSZ TRZECIAKIEWICZ:

Przede wszystkim to jest dla nas najważniejszy projekt. Nazywa się Adapter. Adapter - kino bez barier. I ten Adapter - ona ma wiele płaszczyzn, na których działa.

Broszura. Na okładce napisy: „Adapter. Kino bez barier. Nagrody Adaptera 2016 dla najlepszego aktora i reżysera. W tle zdjęcie Arkadiusza Jakubika i Roberta Więckiewicza. Plakat z hasłem: „Adapter - festiwal wyobraźni - film bez barier. Otwieramy filmy dla tych, którzy nie widzą i nie słyszą”.

MARIUSZ TRZECIAKIEWICZ:

Główna płaszczyzna to jest portal VOD w internecie. Portal z filmami, które mają dostosowanie w postaci audiodeskrypcji i napisów dla niesłyszących. Czasem, tak jak powiedziałem, również tłumaczenia na język migowy.

Na ekranie komputera - portal Adapter, zmieniające się treści.

MARIUSZ TRZECIAKIEWICZ:

Portal Adapter ma również taką swój sekcję, która nazywa się Adapter w szkole.

Jest to taka sekcja dedykowana jako swojego rodzaju pomoc naukowa. Dla szkół podstawowych, gimnazjalnych i liceów. Jest również taka mniej wirtualna odsłona, która rzeczywiście jest kinem bez barier. Co miesiąc w kinie Nowe Horyzonty we Wrocławiu spotykamy się z naszymi beneficjentami bardzo bezpośrednio. To są pokazy bardzo otwarte. Pokazujemy im filmy z dostosowaniem. I są to filmy, które są nowe. To są takie filmy, które są aktualnie na afiszu kinowym.

Przed kamerą inżynier Marek Tankielkun, kierownik Laboratorium Tyfloinformatycznego na Politechnice Wrocławskiej. Stoi w pokoju biurowym.

MAREK TANKIELKUN:

Jestem osobą zupełnie niewidomą. To oznacza, że w obydwu oczach mam zerowy poziom widzenia. Nie mam nawet poczucia światła. Na co dzień z dostępu do informacji wykorzystuję oprogramowanie udźwiękawiające i alfabet Braille'a.

Marek Tankielkun siedzi przy biurku. Wodzi dłonią po dotykowym wyświetlaczu urządzenia DotView, a następnie po monitorze brajlowskim Focus 80. Oba urządzenia są podłączone do komputera.

MAREK TANKIELKUN:

W związku z tym w szczególności jestem narażony na wykluczenie informacyjne, wykluczenie w dostępie do mediów. I tutaj odnieść chciałbym się do portalu Adapter.pl, realizowanego właśnie przez Fundację Katarynka, gdzie umieszczane są materiały, filmy wideo z napisami i audiodeskrypcją.

Na ekranie komputera - portal Adapter, zmieniające się treści.

MAREK TANKIELKUN:

De facto, gdyby nie ta audiodeskrypcja, to nie miałbym możliwości skorzystać z tych dobrodziejstw polskiego i nie tylko - zagranicznego przemysłu filmowego. Ja myślę, że realizacja takich projektów, które powstają i są inicjowane przez Fundację Katarynka czy też przez Laboratorium Tyfloinformatyczne, bardzo pomaga w życiu i mam tego przykłady takie realne. Ponieważ mamy 500 studentów z niepełnosprawnością, niewidomych, głuchych, którzy bardzo aktywnie korzystają z rezultatów tych projektów. I widzimy, że są zadowoleni i bardzo często jakość ich życia się poprawia, kiedy mogą na równi z osobami pełnosprawnymi korzystać z dostępu do informacji i z pozostałych udogodnień.

Animacja komputerowa. Miasto. Przy ulicy wznoszą się wieżowce. Chodnikami idą ludzie, ulicą jadą auta. W obrazie dominują różne odcienie niebieskiego. Sylwetki ludzi i auta są białe. Pojawiają złote gwiazdki. Tworzą krąg, obracający się na tle nieba. Obok nich napis: „Fundusze europejskie dostępne dla wszystkich”.

Przed kamerą Małgorzata Trębińska z Departamentu Promocji Funduszy Unijnych w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju. Stoi w przestronnym holu.

MAŁGORZATA TRĘBIŃSKA:

Prosty język to przede wszystkim język zrozumiały, ale też klarowny i partnerski. Zrozumiały - dlatego że obywatele muszą wiedzieć, czego urząd od nich chce. Klarowny - dlatego że obywatele oczekują informacji tylko istotnych. Nie chcą, żeby pisać do nich z użyciem skomplikowanych sformułowań urzędniczych, żeby używać dygresyjności. I wreszcie partnerski - dlatego że wszyscy obywatele chcą, żeby urzędnik przeprowadzał ich przez trudne i skomplikowane procedury urzędnicze, żeby nie wywyższał się względem obywateli. Stosując prosty język, dążymy przede wszystkim do tego, żeby odbiorcy naszych tekstów umieli znaleźć te informacje. Gdziekolwiek one są - czy to w Internecie, czy to w ramach jednego dokumentu. Odbiorca naszych komunikatów musi mieć pewność, że jeśli znalazł dany komunikat, to nigdzie więcej nie będzie on powtórzony, uzupełniony o jeszcze dodatkowe informacje. Jeżeli już znajdzie te informacje, to chce je zrozumieć. My urzędnicy musimy pisać tak, żeby obywatele nas rozumieli. obywatele chcą wiedzieć, czego urząd od nich oczekuje.

Spot kampanii edukacyjnej „Prosto i kropka”. Napis: „Upraszczamy język urzędowy, aby był lepiej rozumiany i bardziej przyjazny. Prosto i kropka”. Animacja - umownie narysowany człowieczek idzie ze spuszczoną głową. Kłębą się nad nim trudne słowa, między innymi: „alokacja”, „dofinansować”, „obligatoryjny”, „wykwalifikować”, „fakultatywny” „beneficjent”. Człowieczek zatrzymuje się przed słupem, czyta ogłoszenie. Nad jego głową pojawiają się znaki trzy zapytania. Trudne słowa spadają na człowieczka, zasypują go. Pojawia się wielki napis: „PROSTY JĘZYK”, a nad nim inne - między innymi: „Zmieniamy się”, „Szybciej!”, „Prościej!”, „Bez zbędnych formalności!”, „Jednoznaczne zapisy!” oraz „Prosto i kropka”. Człowieczek podnosi głowę. Maszeruje z uśmiechem. Stawia brakującą kropkę po napisie „Prosto i kropka”.

MAŁGORZATA TRĘBIŃSKA:

Jest kilka tricków na to, żeby komunikat był prostszy. Eksperci doradzają, żeby na przykład nie używać strony biernej, nie używać imiesłowów, też żeby zwracać się do odbiorcy osobowo. Ponieważ to wpływa na wiarygodność tego, co piszemy. W efekcie możemy uzyskać w bardzo szybki sposób tekst prostszy. W momencie kiedy już obywatele rozumieją te informacje, to musimy zadbać o to, żeby umieli na podstawie tych informacji podjąć właściwe decyzje. Żeby wiedzieli, gdzie złożyć wniosek, gdzie pójść, gdzie zadzwonić lub wykonać inne czynności, które wynikają z tych treści, które piszemy. Jest szereg czynników, które wpływają na to, że upraszczanie komunikacji urzędowej musimy. Nie przez przypadek mówię „musimy”, dlatego że upraszczanie komunikacji to konieczność w dzisiejszych czasach. Nie jest to chwilowa moda czy trend. Jest szereg czynników obiektywnych, które na to wpływają.

Na przykład to, że żyjemy w czasach nadmiaru informacji, nadmiaru danych i odbiorcy naszych komunikatów oczekują prostych informacji, ponieważ nie mają czasu na to, żeby zgłębiać się, rozszyfrować czy odkodowywać nasze trudne teksty. Wszyscy też oczekujemy tego, żeby informacje były dostępne przez małe ekrany. Przez smartfony, tablety... Tam też trudne teksty nie mogą mieć miejsca. Jest też program Dostępność Plus, koordynowany przez nasze Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, który uwrażliwia nas na to, że są grupy osób, które mają trochę inne oczekiwania niż reszta społeczeństwa. Są to seniorzy, są to osoby z dysleksją, także osoby niewykształcone, imigranci. Są to grupy, które absorbują treści w trochę bardziej skomplikowany sposób. I musimy mieć na uwadze to, że takie osoby są i te treści urzędowe też docierają do tych osób.

Na ekranie - poradnik pt. „Prosto o konkursach Funduszy Europejskich - sześć zasad efektywnego pisania”. Zasady:

- 1. Podziel tekst na akapity ze śródtytułami.**
- 2. Używaj krótkich i znanych wyrażeń.**
- 3. Twórz krótkie zdania - do dwudziestu wyrazów.**
- 4. W każdym zdaniu pilnuj głównej myśli.**
- 5. Używaj naturalnej gramatyki.**
- 6. Często nazywaj siebie i wzywaj czytelnika.**

MAŁGORZATA TRĘBIŃSKA:

Prosty język może tylko pomóc funduszom europejskim. W tym momencie język funduszy europejskich jest trudny. Dodatkowo jest przekazywany językiem urzędniczym. I to doprowadza do takiej sytuacji, że nie każdy, kto ma pomysł, chęć zrealizowania projektu, może te fundusze europejskie zdobyć, ponieważ utrudnieniem jest trudny język. I wtedy albo potrzebuje specjalisty, który pomoże odkodować ten trudny język, albo po prostu rezygnuje z sięgania po fundusze europejskie. Tak że prosty język po prostu pomaga wszystkim zdobyć fundusze europejskie.

Małgorzata Trębińska siedzi przy biurku, rozmawia przez telefon. Przed nią leży książka pt. „Jak pisać o Funduszach Europejskich”.

MAŁGORZATA TRĘBIŃSKA:

Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju robi bardzo dużo w zakresie upraszczanie urzędowego języka. Już w 2010 roku rozpoczęliśmy działania w tym kierunku. Zaczęliśmy od audytu trudności języka funduszy europejskich. Później szkoliliśmy pracowników, co robimy też do dziś.

Wejście do gmachu ministerstwa. Przy kolumnie biało-czerwona flaga. Na ścianie godło Polski i tablica z napisem: Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju.

MAŁGORZATA TRĘBIŃSKA:

Stworzyliśmy też materiały edukacyjne w postaci publikacji.

Na ekranie - strona tytułowa książki „Jak pisać o Funduszach Europejskich” i dwie inne strony - jedna z nagłówkiem „Zasady skutecznej komunikacji”, druga z nagłówkiem „Trudne wybory stylistyczne”.

MAŁGORZATA TRĘBIŃSKA:

I dopiero tak naprawdę po nas inne instytucje, takie jak na przykład banki, zainteresowały się tematem i też upraszczają swój język. W tym momencie stoimy przed bardzo trudnym zadaniem, a mianowicie tworzeniem standardów - np. tworzeniem formatki prostego pisma czy upraszczaniem konkretnych dokumentów związanych z funduszami europejskimi.

Animacja komputerowa. Miasto. Przy ulicy wznoszą się wieżowce. Chodnikami idą ludzie, ulicą jadą auta. W obrazie dominują różne odcienie niebieskiego. Sylwetki ludzi i auta są białe. Pojawiają złote gwiazdki. Tworzą krąg, obracający się na tle nieba. Obok nich napis: „Fundusze europejskie dostępne dla wszystkich”.

NARRATORKA:

Dostępność, w tym dostępność cyfrowa, jest tematem bardzo wyraźnie podkreślanym w projektach finansowanych z Funduszy Europejskich. Aby podnieść świadomość w tym obszarze i ujednoczyć działania różnych osób i instytucji, przyjęto wspólne standardy. Ich celem jest zapewnienie, że osoby z niepełnosprawnością będą miały dostęp do funduszy unijnych, projektów innych efektów na równi z osobami w pełni sprawnymi.

Narrację ilustrują rysunki: pośrodku laptop, smartfon i komputer stacjonarny, po bokach dwie grupy ludzi. Jedną grupę tworzą: niewidomy mężczyzna wyciągający przed siebie laskę, mężczyzna niskiego wzrostu i starszy pan, a drugą: mężczyzna na wózku inwalidzkim, kobieta i mężczyzna z psem przewodnikiem. Na górze logo Funduszy Europejskich.

NARRATORKA:

Jednym z elementów tych wytycznych jest standard cyfrowy, który wskazuje, jakie warunki powinny spełnić np. serwisy internetowe, aplikacje mobilne czy dokumenty elektroniczne.

Rysunek przedstawiający: laptop, stronę internetową z dokumentem i smartfon.

NARRATORKA:

Na co m.in. powinni zwracać uwagę ich twórcy, aby spełnić standardy dostępności? Zdjęcia, rysunki czy wykresy powinny zawierać tzw. tekst alternatywny, czyli słowa opisujące to, co znajduje się na danym obrazie czy schemacie. Animacje graficzne należy uzupełnić o audiodeskrypcję.

Wymieniane przez narratorkę metody udostępniania ilustrują piktogramy i rysunki.

NARRATORKA:

Treści na stronach internetowych powinny być dostępne w dużym kontraście i z możliwością znacznego powiększania czcionki. W aplikacjach mobilnych należy zadbać o wygodne używanie gestów do przełączania treści oraz dokładnie opisać (w tym w postaci audiodeskrypcji) wszystkie przyciski opcji. Dokumenty elektroniczne powinny być zapisane w formatach, które umożliwiają ich odczytywanie przez syntezatory i czytniki. Nie należy też zapominać o prostym, zrozumiałym i poprawnym języku. Zdania powinny być krótkie. Powinno się unikać specjalistycznego słownictwa. Trzeba zadbać o to, aby komunikaty były przejrzyste i konkretne. Treści powinny być poprawne stylistycznie. Pliki multimedialne, nagrania i transmisje powinny zawierać rozszerzone napisy, dzięki którym osoba niesłysząca będzie mogła poznać nie tylko treść wypowiedzi, ale też wszystkie dźwięki towarzyszące (np. muzykę, odgłosy przyrody). Aby poprawiać dostępność cyfrową, zwłaszcza serwisów i aplikacji w instytucjach publicznych, zaplanowano specjalne działania w Programie Dostępność Plus. Pierwszym krokiem będzie audyt dostępności stron internetowych i serwisów publicznych świadczących usługi dla obywateli. Zdiagnozowane problemy z dostępnością zostaną zmniejszone dzięki środkom Programu. Nie zapomniano także o temacie dostępności w mediach i kulturze. Jedno z działań Programu Dostępność Plus przewiduje zwiększenie liczby programów telewizyjnych i materiałów filmowych z audiodeskrypcją,

Rysunek przedstawiający: laptop, smartfon i komputer stacjonarny. Powyżej - logo programu Dostępność Plus. Obok trzy piktogramy przedstawiające: dokument pod lupą, telewizor i maski teatralne oraz rysunek przedstawiający pliki banknotów i stosiki monet.

NARRATORKA:

Ambitny cel Programu przewiduje także, że wszystkie publiczne serwisy informatyczne będą spełniały wymogi dostępności, a co najmniej połowa czasu antenowego w telewizji publicznej będzie nadawana z dostosowaniem do potrzeb osób z niepełnosprawnością. Dzięki realizacji Programu Dostępność Plus znacząco wzrośnie dostępność cyfrowa. Dla każdego z nas oznacza to duże ułatwienie. Nie tylko osoby z niepełnosprawnością skorzystają na intuicyjnych i kontrastowych stronach internetowych albo na łatwych w obsłudze serwisach e-usługowych umożliwiających załatwienie spraw urzędowych bez wychodzenia z domu. Dzięki tym działaniom poprawi się dostęp dla każdego z nas.

Rysunek. W centrum - smartfon z logo programu Dostępność Plus i zielonym znaczkiem w kształcie litery „v” na ekranie. Po bokach - na górze: laptop i komputer stacjonarny, na dole: dwie grupy ludzi. Jedną grupę tworzą: niewidomy mężczyzna wyciągający przed siebie laskę,

mężczyzna niskiego wzrostu, starszy pan i chłopiec z piłką, a drugą: kobieta, mężczyzna na wózku inwalidzkim i mężczyzna z psem przewodnikiem.

Animacja komputerowa. Złote gwiazdki tworzą krąg, obracający się na tle niebieskiego nieba. Na tle animacji - napisy.

Operatorzy kamer: Piotr Jędrzejczak, Michał Liskula, Jacek Marciniak, Łukasz Molak, Mariusz Wieczorkowski.

Oprawa graficzna: Marcin Czarniecki, Julian Kucaj, Mateusz Matuszak.

Lektor: Joanna Rudyk.

Redakcja: Eliza Pietrzykowska, Adam Ślusarski.

Montaż: Dawid Bagiński.

Kierownictwo produkcji: Radosław Starczewski.

Muzyka - Apollo Music.

W programie wykorzystano fragmenty filmów: Centrum Projektów Polska Cyfrowa, Ministerstwa Cyfryzacji, Projekt Prosto i kropka, Fundacji Widzialni.org
Fundacja Lux Veritas, Telewizja Trwam 2018

Na białym tle plansza w formie strzałki z napisem: „Zapytaj o fundusze”. Strzałka wskazuje umieszczoną niżej planszę z adresem strony internetowej: www.funduszeuropejskie.gov.pl

Poniżej umieszczone obok siebie: logo Funduszy Europejskich, flaga Polski i flaga Unii Europejskiej. Pod nimi napis: „Projekt jest współfinansowany ze środków Funduszu Spójności Unii Europejskiej”.